

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez pocztą: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 2 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Marokko. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Portugalia.

(Układy z stolicą apostolską.)

Z Rzymu donoszą z ostatniego stycznia: Pogłoski o zawarciu konkordatu z Portugalią nie sprawdzają się, a urzędowy dziennik *Giornale di Roma* z 7. b. m. zaprzecza temu wyraźnie. Upewniana jednak, że spisują teraz preliminaria do tego konkordatu. Punkta potąd jeszcze nie rozstrzygnięte ściągają się głównie do kwestyi o patronacie. Jeszcze wówczas, gdy Pombal był za rządów króla Józefa Emanuela szefem ministerium w Lizbonie, przyszło za papieża Klemensa XIII. do zarzutów i nieporozumień w tym względzie, które poszły z czasem wprawdzie w zapomnienie, lecz załatwienia nie otrzymały. Biskupi zaproponowali sami regulacyę w tej sprawie, gdyż między nimi i rządem zachodziły nie raz nieporozumienia w kwestyi wspomnianej. Głównie jednak idzie tu o patronat tych prebend duchawnych i spuścizn sekularnych w koloniach portugalskich w Afryce i Indyach wschodnich, które pochodzą jeszcze z wieków zeszłych i według ostatniej woli testatorów przyspaść miały w wypadkach przewidzianych po części na rzecz skarbu królewskiego.

Hiszpania.

(Nowe linie telegraficzne. — Depesza z 7. lutego.)

Gazeta madrycka z 2. lutego donosi o mianowaniu deputowanego Kortezów, pana Lopes Infantes, gubernatorem prowincyi Segowii. — Podług dziennika *Espana* zezwoliła Królowa po zatwierdzeniu projektów przedłożonych ze strony trzech rozmaitych przedsiębiorców, a na założenie ośmiu linii telegraficznych, z których jedna ma iść z Madrytu do Yelves i poruczyła urządzenie ich owym przedsiębiorcom.

— Depesza z Madrytu z 7. lutego donosi: „Przedłożony Kortezom projekt względem oznaczenia wyborczego census na 110 realów, został odrzucony 103 głosami przeciw 101. — Zdaje się być podobnym do prawdy, że minister finansów, p. Bruil, wystąpi z gabinetu.“

Anglia.

(Posiedzenie z d. 8. lutego. — O stanie armii sprawozdanie. — Obrót handlu angielskiego. — Nieporozumienie Anglii z Ameryką.)

Z Londynu telegrafują z 8. lutego wieczór: „Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej interpelował Cobden gabinet o stosunki Anglii z Ameryką i użalał się na dzienniki ministerialne, które artykułami swemi podburzają namiętności wojenne. Lord Palmerston stawał w obronie angielskiego wykładu traktatu Clayton-Bulwera, ale oświadczył oraz, że gotów jest zdać rozstrzygnięcie spornych kwestyi na wyrok sędziów polubownych. Na zrobioną w tej myśli propozycyę ze strony Anglii nienadeszła jeszcze odpowiedź gabinetu washingtonskiego. Co do sprawy werbunków nsprawiedliwił się rząd angielski w taki sposób, że pan Buchanan poprzestął na nim bezwarunkowo. Dalej wyraził prezydent ministrów życzenie, ażeby niemyślono nawet o możliwości wojny z Ameryką, gdyż podług przekonania jego, jeżeli obie strony działać będą w duchu sprawiedliwości i umiarkowania, przystanie Ameryka bez wątplenia na propozycyę podane ze strony Anglii. — Oświadczenie to przyjęła izba z oklaskami.“

— Urzędowe sprawozdanie komisarza angielskiego o stanie armii krymskiej wyszło temi dniami w formie książki o 432 stronicach i z dodatkiem o 100 kartach.

— Ażeby okazać naocznie skutki amerykańskiej wojny na handel angielski, zestawil *Advertiser* według urzędowych wykazów następujące data statystyczne:

W roku 1853 wynosił angielski ogółowy wywóz 98,933.000 funtów sztr. Z tego poszło: do Rosyi za 1,228.514 funtów sztr., do Stanów Zjednoczonych za 23,658.447 funt. sztr., do kolonii angielskich za 33,372.724 funt. sztr.

W tym samym roku wynosił ogółowy przywóz 151,411.210 funt. sztr. Z tego przyszło z Rosyi za 9,020.841 funt. sztr., ze

Stanów Zjednoczonych za 26,105.905 funt. sztr., z kolonii angielskich za 32,118.472 funt. sztr.

— Przed pięcioma może miesiącami powiedział jeden z znakomych polityków Stanów zjednoczonych: „Za utworzeniem kongresu będzie miał prezydent Pierce i gabinet jego tak wielkie trudności do zwalczenia, głosowania stronnictw w izbie reprezentantów będą tak zgietkowe i bezprawne, a widoki względem wyboru przyszłego prezydenta tak smutne i oburzające, że rząd terażniejszy w Washingtonie będzie musiał użyć na to władzy zastrzeżonej konstytucyą, ażeby pociągnąć kraj do wojny i tym sposobem osłabić przeważny wpływ partyi wewnętrznych. Z tych są bez wątpienia najgroźniejsze te stronnictwa, które odnoszą się do spraw niewolnictwa, gdyż przenikają widocznie nietylko wszelkie dążności partyi wewnętrznych, ale nawet zewnętrzne stosunki republiki.“ Wypadki terażniejsze potwierdzają w szczególniejszy sposób te przepowiednie, i chociaż lord Clarendon w mowie swej względem adresu wspomnił tylko pobieżnie o nieporozumieniach z Ameryką, niepodlega już teraz żadnej wątpliwości, że stosunki obudwu państw bardzo się pogorszyły w ostatnich czasach. Utrzymują nie bez zasady, że rząd amerykański, zazałał formalnie odwołania pana Crampton, posła angielskiego w Washingtonie; ale ponieważ rząd angielski pochwala zupełnie postępowanie swego pełnomocnika i popiera najgorliwiej jego usiłowania, przeto można przypuszczać napewno, że nie uczyni zadość temu żądaniu. Zdaje się więc, że prezydent będzie zmuszony posłać paszport panu Crampton. W takim razie odprawi rząd angielski natychmiast pana Buchanan z dworu londyńskiego, i będzie można słusznie zapytać się słowami pana Cobdena: *Co będzie dalej?* Do nieszczęśliwych przepowiedni tego głębokiego polityka można policzyć także ostatnie jego oświadczenie, mianowicie: „że wojna między Stanami zjednoczonymi i Anglią jest niepodobna.“ Wszelki jednak krok dalszy w tym niedorzecznym i nienaturalnym sporze będzie zależał jedynie od rządu amerykańskiego, gdyż nieprzypuszczamy wcale, żeby panu Pierce udało się doprowadzić Anglię do tego, by osłabiła korzystne swe stanowisko jakimkolwiek zboczeniem od zasad umiarkowania, jakich dotąd się trzymała. Rząd angielski sądzi, że niema wcale przyczyny do sporu. W sprawie werbunkowej nie zaszło nic takiego, coby naruszało ustawy państw zjednoczonych, a wszelki, najmniejszy nawet cień naruszenia zatarło już dostatecznie obszernem usprawiedliwieniem i niezwłocznem przerwaniem werbunków. Co do Ameryki centralnej, która przecież nie stanowi żadnej części terytoryalnej Stanów zjednoczonych, nietroszczy się Anglia zbyt wiele o rezultat, i gotowa jest przedłożyć tę sprawę sądowi polubownemu, lub też przyjąć słuszne warunki pojednania, któreby się zgadzały z traktatem Sir Henry Bulwera. Słowem w całej tej sprawie niema ani jednego punkta, o który nie możnaby się przyjaźnie porozumieć. Jeżeli zaś generał Pierce chce dla własnych widoków doprowadzić rzecz do ostateczności, nie można przeszkodzić temu w Londynie. Na wszelki sposób będziemy z niejaką ciekawością, ale bez obawy oczekiwać przyszłych jego kroków. Każdy oględny polityk europejski uznałby terażniejszą chwilę niestosowną do takiego postępowania. Być może, że ambasada rosyjska w Stanach zjednoczonych rozwija wielką czynność i pragnie wywołać dywersyę na morzu w interesie gabinetu petersburskiego; ale wśród terażniejszych widoków pokoju w Europie, zawikłałaby się rząd amerykański w wojnę, której Europa właśnie uchylić pragnie, i zwróciłby przeciw sobie ogromną siłę floty, która przyczyniła się do tego, by zmusić Rosyę do przyjęcia warunków pokoju. Bez nowych przygotowań i kosztów mogłaby olbrzymia flota parowa Anglii zmiatać z morza miliony własności amerykańskiej pod banderą Ameryki, a armię krymską możnaby z łatwością przenieść do Quebecka, jak w roku 1814 wojska z Hiszpanii do Washingtonu. Zresztą jest Anglia w obec terażniejszego stanu Kanady daleko mniej narażona na niebezpieczeństwo, niż niegdyś na północno-amerykańskiej granicy. Kanada rządzi się sama, zakładając swą dumę na charakterze narodowymi i swych stosunkach z koroną angielską; dlatego też może z łatwością bronić swego terytoryum przeciw zbrojnym siłom Unii. Niebezpieczeństwa, wynikającego z kwestyi niewolnictwa niezmięszłyby wcale pojawienie się czarnych, zachodnio-indyjskich pułków wolnych ludzi pod sztandarami angielskimi. Całe wybrzeże Stanów zjednoczonych jest bezbronne; stolice nad wielkimi rzekami są przystępne, gdyż do tych rzek można łatwiej się dostać niż do Tamizy. Anglia mogłaby w prze-

ciagu sześciu miesięcy zadać okropne ciosy Unii. Mimo to jednak przemawia ona z umiarkowaniem, i pragnie gorąco uniknąć wszelkich kroków nieprzyjaźni, która pozostawiłaby po sobie głęboką i długą nienawiść u jej zaatlantycznych pobratymców; dlatego spogląda rząd angielski spokojnie na drażliwą i nieudolną politykę gabinetu, która jeszcze w tym roku zniknąć musi. Jeżeliby jednakże złe zamiary rządu amerykańskiego wywołały konieczne dalsze kroki, będzie Anglia każdej chwili gotowa stawić odważnie czoła nieprzyjaznym zabiegom Unii.“

Francya.

(Narady ministeryalne. — Jenerał Ferrey. — Ornat darowany. — Izba ciała prawodawczego. — Kary za fałszowanie mleka. — Proceder na konferencyach.)

Paryż, 8. lutego. Od jakiegoś czasu odbywają się w Tuileryach codziennie rady ministeryalne, na których Cesarz zawsze prezyduje i bierzy żywy udział w rozprawach. — Jenerał Ferrey, były komendant brygady kawalerii w Krymie, został jak wiadomo mianowany jenerałem dywizji i powrócił temi dniami do Francji. — Napoleon I. będąc oficerem jeszcze darował kościołowi katedralnemu w Valence na pamiątkę pobytu swego w tem mieście bogaty ornat czarny do uroczystości żałobnych. Ornat ten, używany ostatni raz podczas przyjazdu zwłok St. Arnauda, był już mocno wytarty i uszkodzony, i biskup udał się przeto do Napoleona III. donosząc mu o zniszczeniu podarunku jego stryja. Cesarz kazał natychmiast za sumę 2000 franków sporządzić nowy i okazały, który temi dniami z własnoręcznym piśmie Cesarza doręczono biskupowi. — Jak słychać pozostanie ciało prawodawcze jeszcze przez dwie sesje w dotychczasowym składzie swoim, i dopiero za dwa lata zastąpi nowo obrana izba terazniejsza. — Sąd policyi poprawczej skazał wczoraj znaczną liczbę mleczarzy za roztworzenie mleka wodą na karę pieniężną w kwocie 50 franków z zagrożeniem ostrzejszych kar w razie ponowienia tego przestępstwa. — Dziś przybył tu wracający z Krymu 3ci batalion strzelców pieszych.

— Dla ułatwienia i większego pospiechu w przyszłych konferencyach paryskich postanowiły sprzymierzone z dnia 2. grudnia mocarstwa zachować przedewszystkiem proceder przy tem pismieny, gdy tymczasem na konferencyach wiedeńskich układano się tylko ustnie. Po dopełnieniu formalności instalowania konferencji, spisane będzie w nocy zbiorowej do wszystko, cokolwiek tylko mocarstwa wspomiane chcą wciągnąć do właściwych punktów przedugodnych. Nota wspomniona przedłożona być ma następnie pełnomocnikom rosyjskim do przyjęcia, którzy zapewne otrzymają jak najobszerniejsze pełnomocnictwa. Samemu tylko notyfikowaniu *ad referendum* sprzeciwiłyby się niezawodnie mocarstwa zachodnie, zwłaszcza że Cesarzowi rosyjskiemu przysługują prawo ratyfikowania lub odrzucenia podpisanych przez postów swych punktów przedugodnych. Zresztą byłoby to niepowetowana i niepotrzebna strata czasu, gdyby pełnomocnikom rosyjskim przyznano prawo *ad referendum*.

Szwajcarya.

(Proces szefów dawnego związku odrębnego.)

Berno, 4. lutego. Amnestya, którą pan Lusserz Alstorf zaproponował dla szefów dawnego związku odrębnego, nie będzie jeszcze udzielona w ciągu terażniejszej sesji. Rada narodowa uchwaliła przedwczoraj po nie miłej bardzo dyskusji odłożyć tę sprawę aż do sesji letniej. Komisya zaproponowała to jednogłośnie, po części dlatego, ażeby członkowie po wydrukowaniu wyroku najwyższego trybunału w Lucernie mieli czas zapoznać się dokładnie ze stanem procesu, po części zaś, że uwaga zgromadzenia zajęta jest teraz zbyt mocno sporami względem kolei żelaznych, by można przystąpić do rozstrzygnięcia tak ważnej sprawy politycznej.

Włochy.

(Poseł turecki zawierzczelony w Turynie. — Pożyczka uchwalona.)

Z Turynu donoszą telegrafem z 8. lutego: „Jenerał della Marmora przybył do Turynu. — Poseł turecki doręczył wczoraj Królowi swoje listy wierzytelne. — Senat wotował pożyczkę w kwocie 30 milionów większością 50 głosów przeciw 7.“

Niemce.

(Gmina niemieckich katolików zamknięta.)

Magdeburg, 8. lutego. Wczoraj potwierdził tutejszy król. trybunał apelacyjny wyrok wydany przed kwartałem ze strony król. sądu miejskiego i obwodowego przeciw tutejszej gminie wolnej, mianowicie, że tak zwana gmina niemieckich katolików ma być zamknięta, a jej przetożeni zostaną ukarani, ponieważ na zgromadzeniach gminy rozprawiano o sprawach politycznych pod pozorem religii. Już to samo nadużywanie religii do pokrycia niebezpiecznych agitacji usprawiedliwia dostatecznie surowość tego wyroku.

Szwecya.

(Nietolerancya.)

Z Sztokholmu piszą pod dniem 18go stycznia: Podczas gdy wszystkie gazety krajowe i zagraniczne okrywają pochwałami odpowiedź, w której hrabia Bernstorff imieniem Króla Prus nakazuje „związkowi ewangelicznemu,“ zapobiegać wszelkiej nietolerancyi, a oraz zaleca pracować swym reprezentantom przy dworach Kurhesyi, Meklenburga i t. d. ażeby katolikom przyznane zostały swobody re-

ligijne, podczas gdy to wszystko w Niemczech się dzieje, zanosi się w Szwecyi, że wiele familli pójdzie na wygnanie za to, że niektórzy między niemi „odstąpili od czystej nauki luterskiej“; konsystorz zapozwał ich przed sąd nadworny, i za pośrednictwem naczelnej władzy rządowej zaważwał proboszczów katolickich do wypisania nazwisk i adresów swych własnych parafian, ażeby mieć łatwiejszy sposób prześladowania. Za tym też popędem wydał namiestnik w Sztokholmie, hrabia Hamilton następujące pismo:

„Do proboszcza tutejszej gminy katolickiej! Ponieważ Sztokholmskiemu konsystorzowi doniesiono, że do szkoły gminy katolickiej przyjmują na wychowanie dzieci, wyznania ewangelicko-luterskiego, następnie, że także starsze osoby tego samego wyznania przeszły na religię katolicką, żądamy więc wyjaśnienia, tak co się tyczy dzieci luterskiego wyznania wiary, które są zapisane w szkole gminy katolickiej, jako też, kto są wyznawcy tej nauki, którzy przeszli na wiarę katolicką, wraz z podaniem pomieszkań tychże osób; w ogóle nakazuje namiestnictwo, ażeby imx. proboszcz oznajmił wszystko, co mu w tej mierze jest wiadome. Sztokholm, kancelarya namiestnictwa 14. stycznia 1856. J. Hamilton, namiestnik, Karol Telander, sekretarz.“

Rosya.

(Uczta księciu Gorczakowi. — Zmniejszenie kary skazanym. — Reformy rozmaite. — Testament Cesarza Mikołaja.)

Z Peterburga piszą do dziennika *Constitutionnel* z 28go stycznia: „Szlachta naszej stolicy wyprawiła dla księcia Michała Gorczakowa bankiet w kasynie, na którym znajdował się także Wielki książę Michał; w ciągu uczty spełniano toasty na cześć księcia Gorczakowa, za sławę Rosyi, na cześć familli cesarskiej i na pomyślnie zawarcie pokoju.“

Z Petersburga piszą z 2go lutego. W uzupełnieniu manifestu z 27. marca 1855 darowano skazanym na 8 i 12 lat do robot fortecznych 4 lat z ich kary. — Zadekretowano znaczne reformy w procedurze karnej na Sybirze, a hrabia Panin wydał w tym względzie obwieszczenie urzędowe. Również zmniejszono koszta za sporządzenie dokumentów legitymacyjnych i wyjmowanie z litewskich metryk heraldycznych złożonych w senacie. Koszta te były potąd zbyt wielkie.

— Wydana za pozwoleniem Cesarza w Petersburgu broszura: „Ostatnie godziny Cesarza Mikołaja I.“ zawiera między innymi ciekawe szczegóły do biografii zmarłego i wyjątki z własnoręcznego testamentu, który Cesarz Mikołaj ułożył w roku 1844 z dodaniem tej uwagi, „że gdyby mu się niepowiodło przepisać go na czysto, pragnie, ażeby słowa te miały moc obowiązującą.“ Nienazwał je jednakże „ostatnią wolą swoją“, by potomków nieograniczać żadnymi względami, lecz tylko „ostatniem życzeniem“, o którego wypełnienie uprasza. Autor tej broszury korzysta z tego, by zbić pogłoski o istnieniu politycznego testamentu Piotra I., zwracając uwagę na to, że także testament Cesarza Mikołaja Igo nie zawiera żadnych punktów politycznych. — Pierwszy paragraf tego testamentu poświęcony jest tej, która w sercu jego po uczuciu obowiązku monarchy Rosyi zajmowała najpierwsze miejsce. Do spisu nieruchomego majątku Cesarzowej Aleksandry Feodorówny dodał Cesarz następujące wyrazy: „Pragnę jednakże, ażeby Mojej małżonce zostawiono do użytku jej komnaty w pałacu zimowym, na wyspie Jellagin, w moim nowym pałacu i w Carskim-Siole. Oprócz tego, chociaż podług prawa dziedzictwa zamek Nikołajewski (Aniczków) przypada memu najstarszemu synowi, pozostawiam go na dożywotny użytek mej żonie, gdyby zyczyła sobie tego. Jako spuściznę zostawiam moim dzieciom i wnukom, ażeby kochali i szanowali swoją matkę, czuwali nad spokojnością jej umysłu, uprzedzali jej życzenia, i starali się sprawiać jej radość troskliwym pielęgowaniem w podeszłym wieku. Niech nigdy nie ważnego nieprzedsiębiorą w życiu, niezasięgnąwszy wrzód jej macierzyńskiej rady i błogostawieństwa.“ Paragrafy 2, 3, 4 i 6 opiewają o zapisach nieruchomości. Cesarz (tak nazwany jest wszędzie w tym dokumencie były następcą tronu Aleksander) otrzyma zbiór broni i ryszunków w Carskim-Siole, Wielki książę Konstanty modele marynarskie, teleskopy, gabinet medalów i ręczną bibliotekę w pałacu Aniczkow. Paragrafy 5, 7 i 8 oznaczają podział kapitału pozostałego po Cesarzowej Maryi Feodorówny pomiędzy dzieci Cesarza z wyjątkiem następcy tronu. Paragrafy 9, 10 i 11 odnoszą się do darowizn w kapitałach, z których procentów pobierali pensye ubodzy. „Proszę“ — powiada w tej mierze zmarły Cesarz — ażeby pensye te na kasę państwa, gabinet lub jak się podoba Cesarzowi, przeniesione zostały. Nadto upraszam Cesarza, ażeby niezapomniał o starych inwalidach, którzy u Mnie służyli w rozmaitych miejscach pod nazwą sług arsenalnych. Pragnę, by zakończyli życie w terażniejszym stanie, jeżeli zresztą niepodobna się Cesarzowi polepszyć ich położenia.“ W §. 14. mówi Cesarz o swoich przyjaciółach: „Od pierwszej młodości miałem u boku dwóch przyjaciół i towarzyszy, których przyjaźń pozostała dla mnie niezmienna. Jenerał-adjutanta Adlerberga kochałem jak rodzonnego brata i spodziewam się mieć w nim do zgonu wiernego i prawdziwego przyjaciela. Jego córka Julia Fedorówna Baranow wychowała trzy córki moich. Dla obojga wyznaczam na pamiątkę po mnie po 15.000 rubli srebrnych dożywotnej pensyi oprócz tych, które pobierają. Dziękuję im po raz ostatni za ich braterską miłość.“ Następują podziękowania dla reszty ochmistrzów dzieci cesarskich, dla lekarzy przyboycznych Arenda, Markusa, Mandla i Reinholda, dla zaszczyconego szczególnem zaufaniem księcia Wołkońskiego (zmarłego przed

(dwoma laty), dla księcia Wassiczkowa, dla generał-feldmarszałka księcia Warszawskiego, „za jego najszczęśliwsze przywiązanie i przyjaźń, jako też za jego bohaterskie dzieła, które okryły sławą naszą i pokonały zdradę;“ dla Benkendorfa, Orłowa, Czernikowa, Menżykowa, Nesselrodego, Kankrina, Błudowa i Kisselewa za wierne i pożyteczne usługi ich dla państwa. W paragrafie 23. następuje podziękowanie dla gwardyi w spomnionych już wyrazach: „Dziękuję mojej gwardyi i t. d.“ poczem wspomina testament z wdzięcznością o członkach rodziny cesarskiej i innych krewnych lub powinowatych z nimi związkami małżeńskimi. Najczęściej wspomina Cesarz Wielką księżną Maryę Pawłównę: „Od dzieciństwa żywiłem dla niej szczególniejsze przywiązanie za okazywaną mi zawsze miłość. Później stała się jej przyjaźń jeszcze droższą dla mnie; nikomu w świecie nieufalem tyle, co jej; szanowałem ją jak matkę i powierzałem jej największe tajemnice mego serca. Tu dziękuję jej po raz ostatni z całego serca za szczęśliwe chwile, jakie przeżyłem w jej towarzystwie.“ Dalej zaklina Cesarz swoje dzieci, „ażby kochały Cesarza z całej duszy, szanowały go, służyły mu wiernie, niezmordowanie i chętnie do ostatniego tchnienia i ostatniej kropli krwi, i pamiętały zawsze o tem, że powinny w tym względzie dawać przykład innym poddanym, między którymi są najpierwszymi poddanymi Cesarza.“ — „Jestem przykonany, że mój syn, Cesarz Aleksander Mikołajewicz będzie zawsze czułym i przywiązanym synem, jakim był dla Nas; obowiązek ten stanie się tem świętszym od chwili, gdy matka jego pozostanie sama. W jej osamotnieniu powinny stać się pociechą dla niej jego miłość i troskliwość, równie jak wszystkich innych dzieci i wnuków. W obcowaniu z braćmi powinien syn mój łączyć pobłażanie dla ich młodości z tą nieodzowną surowością, jaka przystoi ojcu rodziny, i niecierpieć nigdy ani sporów między rodziną ani nie takiego, co by słuźbie albo co gorsza państwu zaszkodzić mogło; w takich wypadkach, od których zachowaj nas, Boże! powinien jak najściślej pamiętać o tem, że jest Cesarzem, a wszyscy inni członkowie rodziny poddanymi.“ — W paragrafi 31. powiada: „Dziękuję wszystkim, którzy mię kochali i służyli mi; przebaczam wszystkim, którzy mię nienawiedzili.“ Paragraf 32.: „Proszę tych wszystkich o przebaczenie, którym mimo wiedzy wyrządziłem jaką krzywdę. Jako człowiek podlegałem wszystkim słabościom ludzkim, starałem się jednak poprawiać w tem, co złego w sobie poznałem. W jednym udało mi się, to w drugim nie. Proszę więc najszczerzej o przebaczenie. Umieram z sercem przepionem wdzięcznością za wszystko dobre, którem Bogu podołało się obdarzyć mię w tym znikomym świecie; z gorącą miłością ku naszej sławnej Rosyi, której służyłem wiernie i szczerze podług najlepszego przekonania mego; żałuję tylko, że nie zdołałem dokonać tego, czego tak szczerze pragnąłem dla jej dobra. Mój syn mnie zastąpi. Będę błagał Boga, by mu przewodniczył swem błogostawieństwem na mozolnej drodze i dopomógł utwierdzić Rosyę na silnej podstawie bojaźni Boga, pozwalając rozwijać się jej wewnątrz i chronić ją od wszelkich niebezpieczeństw zewnątrz. W Tobie, o Boże, pokładamy ufność naszą, zrób, byśmy niedoznali hańby. Wszystkich, którzy mię kochali, proszę, by się modlili za moją duszę, którą polecam miłosiernemu Bogu z całą ufnością w jego łasce i pokornem poddaniem się jego woli. Amen!“ Do tego testamentu dołączony artykuł dodatkowy z roku 1845, zawierający postanowienia względem spuścizny po zmarłej Wielkiej księżny Aleksandrze, córce Cesarza.

Turcyja.

(Doniesienia na Marsylię. — Kroki zaczepne w Krymie mało znaczące. — Konferencye zamknięte. — Wiadomości bieżące. — Muzeum archeologiczne w Atenach.)

Okręt „Carmel“ przywiózł dnia 9. b. m. do Marsylii wiadomość z Konstantynopola sięgającą po dzień 31. stycznia. Według ostatnich doniesień z Krymu, Rosyanie na całym półwyspie nieprzedsiębrali żadnego poruszenia; ale warownie północne nieustawały dawać ognia na południową część Sebastopola, podwoiły nawet w ostatnich czasach kanonadę. Zdaje się więc, że rozkaz, który według doniesienia dziennika *Presse d'Orient* otrzymali generałowie rosyjscy, ażeby wstrzymać kroki zaczepne, niebył bezwzględny aż do zawarcia rozejmu. — Narady między pełnomocnikami zagranicznymi a ministrami tureckimi nad kwestyą praw przysługujących chrześcianom w Turcyi zamknięto uczcżą dyplomatyczną. Minister pruski nie miał udziału w tych konferencyach. — Narady względem reorganizacyi księstw naddunajskich rozpoczną się znowu gdy lord Stratford Redcliffe otrzyma instrukcyę o które podał do swego rządu. Na koniec odbędą się konferencye specjalne względem prawa własności, jakie przysługują Europejczykom w państwie tureckim. Pan Thouvenel żądał, ażeby te kwestye traktowano odrębnie. Porta zgadza się na zasadę, ale żadna zupełnej równości chrześcian z Muzułmanami co do opłaty podatków, konskrypcyi, słowem co do wszystkich ustaw państwa.

Ismail Basza odjechał do Trebizondy połączyć się z armią anatolską, która obecnie zupełnie zaopatrzona. Rozruchy Baszi-Bozuków w Szumli przytłumiono.

Z Aten donoszą pod dniem 1. lutego, że p. Christopulos, minister nauk publicznych, wydał dekret względem założenia nowego muzeum archeologicznego. — Kilku zbójców zabito, innych pojmano. Mieszkańcy prowincyi zaczynają nabierać otuchy w obec tego surowego postępowania rządu.

Marokko.

(Powstanie poskromione.)

Z Tangeru, donosi dziennik urzędowy, że powstanie jednego

szczepu berberyjskiego, Ait-Jussi, który podwodzą dzielnego przywódcy Taleb Mahometa zagrażał rządowi Cesarza marokańskiego, Abd-el-Rhamana, jak niemniej i następstwu syna jego, Saida Mahometa w Fezie (Taleb Mahomet popierał kuzyna cesarskiego a dawiejszego pretendenta Mulaj-ben-Solimana) — zostało już uśmierzone. Napadnięty niespodzianie przez oddział konnych wojsk cesarskich w liczbie 1000 jeźdźców, oświadczył Taleb Mahomet, że się poddaje Cesarzowi, i że walczył i walczyć chce nadal tylko przeciw sąsiednim szczepom berberyjskim, które mienia się wprawdzie poddaniem Cesarza, lecz rzeczywiście zupełnie są niezawisłe.

Z teatru wojny.

(Z wyprawy Omera Baszy szczegóły.)

Z głównej kwatery Omera Baszy, a mianowicie z Mingrelii dnia 29go grudnia pisze korespondent do dziennika *Times* między innymi: Omer Basza wyruszył dnia 17go grudnia z **Chopi** do **Redutkale**, gdzie osobiście chce dopilnować wysadzenia na ląd i umieszczenia zapasów rozmaitych. Począwszy od 18go aż do 21go padał śnieg ciągle, lecz odtąd nastąpiły już dni piękne, i zapewne zwiastuny blizkiej wiosny. Od słońca i wiatru nieco już cieplejszego zaczynają drogi podsychać, a że śniegi na wzgórzach potąd nie topnieją, i nie ma obawy, aby rzeki wylały, przeto wojskom europejskim nastęrcza się teraz dobra sposobność do rozpoczęcia działań wojennych i przygotowań do zajęcia **Kutais**. Armia jednak Omera Baszy zginęłaby w tym pochodzie od niedostatku i głodu, zwłaszcza że o systemie zaopatrzenia i o słuźbie transportowej potąd jeszcze u Turków nie pomyślano, a w kraju brak wszelkich zapasów żywności i furazu, gdyż Rosya trzymała się widocznie tego systemu politycznego w Mingrelii i Georgii, że pieniędzy nie żałowano, lecz za to kulturą krajową w dalszym jej rozwoju wstrzymano. — Dale wspomina korespondent (mr. Oliphant) o śmiałym planie Iskendera Baszy, który jednak dla obojętności przełożonych jego do skutku nie przyszedł. Iskender Basza chciał dla niepokojenia wojsk nieprzyjacielskich zrobić wycieczkę z oddziałem konnicy, a to według planu, jaki jemu tylko właściwy. Każdy żołnierz miał się zaopatrzyć żywnością na dni 7, wszystkie namioty chciał pozostawić na miejscu, pardonu zabronić, a rannych z własnego nawet korpusu swego zdać na boską opatrzność. Planu tego nie przyjęto, a natomiast wydano mu rozkaz, by napłoszył oddział wojska rosyjskiego i milicyę mingreelską, która niepokoiła obóz pod Chopi. Rozpoznawszy stanowisko nieprzyjaciela, zażądał wojsk pieszych w posiłek, zwłaszcza, że położenie miejscowe niedozwalało użyć konnicy — ustawił piechotę do ataku na bagnety, i na czele kolumny rzucił się na wojsko rosyjskie. Jak zwykle posłużyło mu szczęście, i wyrwał się cały, ale położenie jego było zresztą bardzo niebezpieczne, gdyż Turcy w chwili stanowczego ataku wstrzymali się na widok stada gęsi, i upędzali się raczej za tą zdobyczą, niż za walką z Rosyanami. Iskender Basza wpadł konno pomiędzy szeregi, płazował co mu sił stało, i wśród głośnych przekleństw poprowadził piechotę powtórnie do boju. Skutek ataku byłby zapewne pomyślny, gdyby nacierającym batalionom nie stanęła trzoda owiec na przeszkodzie, do których też dano ognia natychmiast. Ze stadem gęsi podolał Iskender Basza, gdyż zdobycz taka dała się Turkom z łatwością unieść, lecz z ubitami owcami trudniej było, i cała powaga Iskender Baszy nie pomogła, by ponowić atak. Lecz takięto są skutki wojskowej administracyi tureckiej. Dla ludzi zgłodniałych, co już od dni 14tu mięsa nie widzieli, musiał zapewne baran ustrzelony większą mieć ponętę, niż pewność odniesienia zwycięstwa nad nieprzyjacielem. Rosyanie mieli dość czasu wynieść się ze wsi, a Turkom nie pozostało nic innego, jak tylko zrabować co można i spalić potem budynki. Wkońcu wspomina korespondent o nieubłaganej nienawiści mieszkańców przeciw Turkom, i o zupełnem zaniedbaniu administracyi tureckiej. — *Dopisek*: Omer Basza nie wraca już do Chopi, lecz pozostanie przez zimę w Redutkale. Iskender Baszę wysłano z 3ma batalionami do Sugdidi dla wypatrzania najlepszej drogi do Kutais.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 11. lutego. *Morning Post* sądzi, że konferencya pokoju zapewne się zacznie w poniedziałek. Być może, że w obec dobrego usposobienia wszystkich stron układy rozpoczną się na pewnej ogólnej podstawie pokoju bez punktów przedugodnych.

Z **Berlina** donoszą agenturze Havas: „Rosya miała oświadczyć, że udział Prus w konferencyach jest kwestyą odrębną, niezawisłą od podpisania preliminaryów pokoju, a której rozstrzygnięcie nastąpić może później w toku konferencyi.“

Florenca, 9. lutego. Książę Andrea Corsini otrzymał na własną prośbę dymisyę z posady ministra spraw zagranicznych, a prezydent ministrów p. Baldasseroni objął tymczasowo to ministeryum.

Neapol, 4. lutego. Francuzkie towarzystwo *Credit mobilier* zamierza założyć tu bank filialny. Baron Rothschild dostarczył towarzystwu kolei żelaznych 650.000 dukatów na dalszą budowę kolei do Salerny.

Dzisiejsza poczta zaległa.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja. 7. lutego. Według doniesień handlowych sprzedawano w ostatnich 14 dniach zeszłego miesiąca na targach w Kołomyi i Kutach w przecięciu korzei pszenicy po 10r.32k.—9r.22k.; żyta 6r.—6r.50k.; jęczmienia 4r.48k.—4r.8k.; owsa 2r.32k.—2r.38k.; hreczki 4r.30k.—0; kukurudzy 4r.36k.—5r.; kartofli 2r.54k.—2r.40k. Cetnar siana po 48k.—2r.30k.; wełny 0—32r. Za sąg drzewa twardego płacono 8r.—7r.48k., miękkiego 6r.—5r.48k. Funt mięsa wołowego kosztował 6²/₃k.—5³/₄k. i garniec okowity 2r.24k.—2r.24k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 14. lutego.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	53	4	58
Dukat cesarski	" "	4	56	5	—
Półimperyal zł. rosyjski	" "	8	30	8	36
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	38 ¹ / ₂	1	39 ¹ / ₂
Talar pruski	" "	1	32	1	34
Polski kurant i pięćzłotówka	" "	1	12	1	13
Galic. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	88	15	88	45
Galic. obligacje indemnizacyjne	"	75	15	76	—
5% Pożyczka narodowa	"	84	15	85	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 14. lutego.

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po		88	30
" przedał " " 100 po		—	—
" dawał " " za 100		—	—
" żądał " " za 100		89	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 87¹/₂. — Augsburg 106 l. — Frankfurt 105 l. — Hamburg 77¹/₂. — Liwurna —. — Londyn 10.211. — Medyolan 106¹/₂. — Paryż 123¹/₂.
 Obligacje długu państwa 5% 83³/₄—8¹/₂, detto 4¹/₂% 74¹/₂—74¹/₂, detto 4¹/₂% 64¹/₂—65, detto 3% 49¹/₂—50, detto 2¹/₂% 41—41¹/₂, detto 1% 16³/₄—17, detto S. B. 5% —. —. Pożyczka narodowa 5% 85³/₈—85¹/₂.
 Obligacje lomb. wen. pożyczki z roku 1850 5% 93—94. Obligacje indemn. niżej. austr. 5% 83¹/₂—84; detto innych krajów koron. 77¹/₂—82. Oblig. Glogn. z wypłać 5% 93—94. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 91—92. Detto Peszt. 4% 93—93¹/₂. Detto Mediol. 4% 91—91¹/₂. Pożyczki loter. z r. 1834 221—222, detto z r. 1839 136¹/₂—137, detto z r. 1854 104¹/₂—104¹/₂. Oblig. bank. 2% 59—59¹/₂. Akcy bank. z ujma za szt. 1020—1022; detto bez ujmy —. Akc. esk. banku 97—97¹/₂. Akcy c. k. austr. uprzyw. tow. rząd. kolei żelazn. po 200 złr. (500 frank.) 363—363¹/₂. Póln. kolei Ces. Ferd. 246¹/₂—246¹/₂. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 253—255. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18—20; detto 2. wydania 25—30. Akcy żeglugi par. 676—678; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 630—632; detto Lloyd'a 440—445. Akcy młyn parowego wiedz. 103—104. Akcy Peszt. mostu łańcuch. 60—62. Prior. obl. Lloyd'y (w srebrze) 5% 88—89. Północnej kolei 5% 86—87. Glognickie 5% 76—78. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 80—81. Renty Como 13—13¹/₂. Esterhazego losy 40 zł. 68—69. Windischgräza losy 23³/₄—24. Waldsteina losy 23³/₄—24.

Keglevicha losy 11¹/₂—11¹/₂. Ks. Salma losy 39³/₄—40. St. Genois 39—39¹/₂. Palfego losy 40—40¹/₂. Cesarskich ważnych dukatów agio 11—10⁷/₈.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 14. lutego.

Oblig. długu państwa 5% 83³/₄; 4¹/₂% 74; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; 2¹/₂% —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 134⁷/₈. Wiedz. mejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 103²/₈. Akcy kolei póln. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 686. Lloyd 452¹/₂. — Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomtowego à 500 złr. 487¹/₂ złr.

Amsterdam 1. 2. m. 87³/₈. Augsburg 105³/₈. 3. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 104¹/₂. 2. m. Hamburg 77¹/₂. 2. m. Liwurna — 1. 2. m. Londyn 10 — 19. 1. m. Medyolan 105⁵/₈. l. Marsylia 122¹/₂. l. Paryż 123³/₄. Bukareszt 261. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 10¹/₂. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. 5% niżej. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 76¹/₂. Renty Como —. Pożyczka z roku 1854 104³/₄. Pożyczka narodowa 85¹/₈. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 370¹/₂. fr. Akcy c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 288¹/₂.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. lutego.

Hr. Mier Feliks, c. k. szambelan, z Witkowa. — Br. de Damballe Jan Bert., z Tarnopola. — PP. Gottlieb Feliks, z Dolhomocisk. — Winnicki Tytus, z Nowosiótek. — Coux Fran., c. k. adjunkt powiat., z Rohatyna. — Orłowski Hyp., z Olechowic. — Terlecki Feliks, z Skorodna. — Jordan Teofil, z Nowogosiola. — Czermiński Jul., z Glińska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. lutego.

Br. Brunicki Jul., do Podhorzec. — PP. Zaklika Edw., do Przemysła. — Czajkowski Hyp., do Sarnik. — Czajkowski Jan, do Bóbrki. — Urbański Rud., do Dobrosina. — Tretter Hil., do Łoniewo. — Fedorowicz Alojzy, do Zarebek.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 13. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	326.15	+ 1.2°	90.6	północny	sl. pochmurno
2. god. popoł.	324.28	+ 3.9°	82.3	południowy	mier. deszcz
10. god. wiecz.	323.43	+ 5.3°	83.4	póln.-zach.	sl. "

Opadnięcie w 24 godz. 1.31.

TEATR.

Dziś dnia 15. lutego 1856 na dochód Pauliny Targowskiej

„Katarzyna Howard.“

Dramat z francuskiego Aleksandra Dumasa w 5 aktach a 8 obrazach. (Tłumaczył Marceł Bogoria Skotnicki.)

KRONIKA.

Siedemnasty spis składek z wykupu kart uwalniających od powinności Nowego Roku 1856:

PP.: Książę Leon Sapieha 5r., Swieprawski 1r., Szymeczek 1r., Dendor 1r., pani Regina Maschke 20k., Galambosch 1r., pani Sabina Wagner 10k., Karolina Schmidt 20k., N. N. 20k., Szymon Schmielski 40k., Haase superintendent 3r., Anna Klein 34k., Róża Kolarz 20k., Franciszek Hase 6k., Henryka hrabina Karnicka 3r., Morawiec 20k., Broniewska 1r., Józef Stroppeł 10k., Józef Daubner 10k., Konwent OO. Bazylianów 2r., Józef Tridondani 1r., Jan Dmytryków 30k., Elżbieta Bojanowska 10k., dr. Michał Raciborski 1r., Karol Hubrich 2r., Magdalena hrabina Łos z drugiego małżeństwa Hubrich 3r., B. Pozzi 1r., Erlacher 30k., N. N. 20k., Franciszek Postępski 1r., N. N. 10k., pani Koścička 20k., Nepustil 10k., Z. fia Łozińska 20k., Wilhelmina Berger 30k., Marya Mühler 12k., Karol Fiala 20k., Marcin Lamboy 20k., Józef Łoziński 20k., Klemens Motylewski 1r., Auchner 6k., Jaszczak 10k., Jaszczacka 4k., Bilińska 12k., Maksymilian Dutków 8k., Palruszewski 4k., Jurkiewicz 6k., Porada 10k., Matusiewicz 10k., Przybyłowski 12k., Dębicki 10k., Rewiński 4k., Gąszewska 2k., Rolawel 12k., Dąbrowska 10k., Łączkowska 10k., Benedykt Sierosławski 10k., J. T. 10k., Jakób Piskożub 10k., Anna Hoatkowska 10k., Sochocki, ces. radca 1r.30k., Śląski, radca magistratu 30k., Wędrzykowski, radca magistratu 30k., hrabia Russocki Włodzimierz 2r., Michał Gątkiewicz 2r., Mauryey Krański 2r., Zalewska 10k. Razem 51r.12k. Dodawszy do tego poprzednie składki w kwocie 1249r. 19k., wynosi ogółowa suma 1300r.31k. m. k.

— Na dniu 11. maja otworzy król. akademia San Fernando w Madrycie na rozkaz Królowy Izabeli swą pierwszą powszechną wystawę artystyczną, do czego zaproszeni zostali malarze i rzeźbiarze wszystkich krajów. Z końcem wystawy będą rozdawane złote medale w wartości 160 do 750 franków, i jeden wielki medal wartości 2500 franków. Medal ten otrzyma artysta, którego dzieło uznane zostanie za najznakomitsze z całej wystawy.

— Piemont w przeciągu lat sześciu zbudował 700 kilometrów kolei żelaznych. Te 700 kilometrów w roku 1855 dały dochodu 10,297,768 fr.; koszta eksploatacji wynosiły 5,517,796 fr., a zatem zysk czysty dał do 50 procent; wynosi nawet więcej, jeżeli do cyfry 10 milionów dodamy 800,000 fr. za przewóz wojsk

i taborów wojennych, która to suma nie jest objęta rachunkiem. Teraz chodzi o wykonanie przedsięwzięcia bardzo trudnego, które ożywiłoby wielce ruch handlowy Genuy; chodzi o przebicie tej granitowej zapory, stawionej przez naturę pomiędzy Piemontem i Sabaudją, o przebicie góry Cenis. Już najznakomitsi inżynierowie, jak p. Stephenson, p. Sauli starali się obejść trudności, ale nie mieli żadnej nadziei. Nowy inżynier pan Ranco badał rzecz na zasadzie nowych idei; podejmuje się on wykonać tunel pod Alpami za 25 milionów fr. w przeciągu lat pięciu.

— P. Blondel, inspektor dobroczynności publicznej, złożył sprawozdanie o przebiegu epidemii cholery w Paryżu za 1853/54 rok. Od 1853 do grudnia 1854 liczą w Paryżu 9096 wypadków śmierci na cholere na 906,067 ludności. Cholera w r. 1852 zabiła 18,000 ludzi na 700,000, w 1849 zaś 19,000 na 1 milion. Trzecie więc zjawienie się cholery było daleko słabsze jak dwa pierwsze; śmierć zabierała połowę cyfry zapadających. W dwóch pierwszych pojawieniach się cholera trwała 7 do 8 miesięcy, ostatni raz tylko 4 miesiące. Trzy wybuchy epidemii objawiają też same symptoma w przebiegu, ale nie w okolicznościach głównych. W średnim roku umiera w Paryżu około 30,000 osób; w 1844 i 1834 przecięciowo cyfra wynosiła tylko 22 do 24,000 ludzi; w latach cholerycznych zaś liczone; w 1852: 45,665 wypadków śmierci; w 1849 49,163; w 1853 35,333. Ostatni wybuch cholery głównie dotknął klasy robotnicze i dorosłych. Nie ulega wątpliwości, że cholera więcej zabija mężczyzn niż kobiet, jakkolwiek różnica nie jest zbyt wielka; pomiędzy kobietami szwaczki najwięcej ucierpiały.

— W okręgu Pithiviers we Francji — tak donosi „Journal de Loiret“ — powzięła jakas młoda dama szczególną myśl postawić się na loteryę. Rozpisała 300 losów po 1000 franków, i kto wygra, otrzyma z ręką młodej, pięknej dziewczyny i cały dochód z loteryi w posagu. Losy te jednak mogą być sprzedane tym tylko, którzy się podobają damie; w tym zamiarze więc zastrzegła sobie półgodzinną rozmowę z każdym, kto pragnie mieć udział w tej loteryi. Tylko wdowcy i kawalerowie mogą brać losy, a nawet jedna osoba kilka. Ciągnięcie naznaczone zostało na dzień 5tej Katarzyny 25. listopada. Na ubiegających się o te losy nie zbywa weale; mianowicie miało się zgłosić wielu Anglików, którzy nie dadzą się wyprzedzić nikomu w takich dziwactwach. — Jeżeli to bajka, to przynajmniej przynać, że zabawna, — dodaje dziennik koloński.